# ROZMAITOŚCI WARSZAWSKIE

Pismo dodatkowe do Gazety Korrespondenta Warszawskiego.

we ŚRODĘ D. 1 Marca 1826.

Ner: 9

*Utile dulci*

## I. KILKA SŁÓW O SZPITALU ŚWIĘTEGO DUCHA W WARSZAWIE.

Monitor Warszawski doniosł w Numerze 144 pod dniem pierwszym Grudnia roku zeszłego, o przeniesieniu Szpitala Świętego Ducha, zostaiącego pod dozorem Siostr Miłosierdzia *Marcinkankami* zwanych, z Ulicy Piwnéy, gdzie dotąd zostawał, na Ulicę Przyrynek, do Pałacu dawniéy Potockich, w mieyscu przyiemném i zdrowém, na wzgórzu od strony Wisły położonêm: lokal bowiem, w którym dotąd był pomieszczony, będąc ściśniętym ze wszystkich stron murami, i znayduiąc się w części miasta naywięcéy zaludnionéy, nieodpowiadał teraz celowi, dla którego był niegdyś, (w mieyscu zapewne natenczas ieszcze otwartém i w wolném powietrzu,) założonym ten Instytut, zasługuiący z wielu miar na łaskawą względność Rządu, któréy zawsze doznawał, a szczególniéy w tym czasie. W saméy rzeczy, dopełnione przeniesienie Szpitala Marcinkanek na Ulicę Przyrynek, iest czynem godnym troskliwości dobrzoczynnego Rządu, staie się oraz przypomnieniem historyi tego rodzaiu zakładów, a dla nas bodźcem, abyśmy nieprzestawali nieść dzięków Naywyższemu, za tę rękoymią łask iego, z któremi obiawia się nam przez troskliwą dobroczynność przyiaciół ludzkości, co z uymą własną, w miarę maiątków i możności swoiéy, nieśli i niosą w duchu prawdziwie Chrześciańskim, wspaniałe ofiary, ażeby zapewnić niedostatkowi i nędzy, przytułek, pomoc i ratunek.

Jakże przyiemnym i pocieszaiącym iest widok schronienia, udzielany w tego rodzaiu przybytkach, gdzie się mieści pierwiastkowe wychowanie niewinnych sierot, gdzie nędzarz zwątlony chorobą, lub dotknięty kalectwém, znayduie czułą pieczołowitość i opatrzenie; gdzie nareszcie zgrzybiała starość, nieudolnością ciśniona, kończy czasową wędrowkę swoią na tym świecie. — Zastanawiaiąc się nad tém wszystkiém, niewiele powiém, że tego rodzaiu zakłady, uważać słusznie należy, za ów doskonały zbiór prawideł samego Boga, które głęboko w sercu każdego wyryte bydź powinny. Bodayby znalazły przystęp do dusz zepsutych i twardych, co to nieznaiąc prawdziwéy swéy wartości, same pozbawiaią się nayprzyiemnieyszéy w życiu roskoszy, gdy skąpą dłonią uymuią dobroczynności to, co nierozważna rozpusta, duma i wyniosłość, bez celu roztrwania. Bo czemuż zaiste, niema uiąć obfity Bogacz cokolwiek zbytkowi, ażeby wiele dla nędzy udzielić? czemu wspieraiąc bliźnich, niema zapewnić sobie, niemówię iuż roskoszy wynikaiącéy z dobrego uczynku, ale prawa do miłosierdzia innych, w razie zmiennéy, a przewidzieć się niedaiącéy przyszłości? — Niech myśl ta niezadziwia bynaymniéy; któż albo-

wiem iest w stanie przewidzieć, iak prędko niestała fortuna odwróci od niego oblicze swoie, a do tego może tak dalece: iż ten co dzisiay opływał w dostatki, jutro, jutro może, w postaci nędzarza, litość przechodniów widokiem swym wzbudzać będzie. — Szczęśliwy w tenczas, gdy zamiast na złotogłowiu, znaydzie na łożu szpitalném, skromny spoczynek i posilenie; szczególniey ieszcze, gdy pełne goryczy i boleśnych wspomnień życie, może zakończyć spokoynie, z pomocą religijnéy pociechy, i z słodkiém uczuciem wdzięczności dla tych, których szczodrości winien ten dobroczynny przytułek; i dla tych, co wiedzeni prawą miłością bliźniego, nieśli mu w jego nieszczęściu, bezinteresowną pomoc i pocieszenie.

Przystępuię teraz do historyi tego Szpitala, któréy treść, (ile szczupłość pisma tego dozwoli), podam aż do chwili iego przeniesienia w roku upłynionym, z niektóremi uwagami do tego przedmiotu stosownemi.

Anna Xiężna Mazowiecka, Matka Bolesława Starszego, z linii Warszawskiey, maiąc zamiar wystawienia Szpitala Xiążęcego, pod tytułem Ducha Swiętego, nabyła w roku 1431, plac od Xięży Augustyanów. — Kupno to, a późniéy inne nadania, porobione przez Bolesława w gruntach za Warszawą, oraz w placach i w possesyach w Warszawie; potwierdził Andrzey de Palatio, Nuncyusz Eugeniusza VII. Papieża, i za iego pozwoleniem. Gmach ukończony został roku 1436, i wyposażony hoynie przez Bolesława i Stanisława, a osobliwie przez Jana, ostatniego z Xiążąt Mazowieckich, linii Warszawskiéy. — Ile w owych czasach, Policya dla tego miasta obcą była, przekonywa to, że tenże dom w późnieyszych latach, dozwolono ze wszystkich stron wyniosłemi otaczać murami i budowlami.

Anna niespuszczała nigdy z swéy macierzyńskiéy troskliwości tego Szpitala, podaiąc zarząd iego w duchu owoczesnym, Mansyonarzom Kollegiaty Swiętego Jana, aby ta wybierała z grona swoiego Prowizora, któremu powierzony był dochód, wydatki, i wszelki starunek nad choremi, z obowiązkiém składania corocznie Kapitule kalkulacyi. — W tym celu wydała przywiley w roku 1458, i tenże przez ostateczną swą wolę w Grodzie Czerskim roku 1526 zdziałaną, potwierdziła. — Obrany Prowizor, czuiąc w urzędowaniu tém przeciążenia, otrzymał w pomoc drugiego, i tak się utrzymywało aż do roku 1538, w którym Zygmunt I. Król Polski, przez przywiley w Krakowie wydany poddał go pod zupełną administracyą Kapitule Warszawskiéy, z prawem obierania iednego z grona swego, za Prowizora, a będącego już na tym urzędzie, X. Jana *Grotkowskiego*, potwierdził. — Takowy przywiley Zygmunt na seymie Piotrkowskim roku 1539 umocował, z tém wyraźném zastrzeżeniem: że wszystkie fundusze, nawet z dóbr Mieni, dawniéy Piaseczno zwanych, za posag Anny wnuczki swéy kupionych, maią bydź obracane tylko na 80 chorych ubogich płci oboyiéy, i na 12ście uczniów młodzieńców, sposobiących się na usługi kraju. W takim więc stanie, zostawał ten Szpital przez lat 142, to iest: do roku 1684, w którym Kapituła, oddała go pod zarząd dozorczy nad choremi Siostr Miłosierdzia, z domu Sgo Kazimierza. (*) Za czasów Administracyi Kapituły Warszawskiéy, przyłożył się naywięcéy do dobrego wystawienia i urządzenia gmachu szpitalnego, X. Kazimierz *Szczuka*, proboszcz Warszawski.

---

(*) Anna Gonzaga, *Żona Jana Kazimierza, Króla Polskiego, wyiednała w roku* 1632, *trzy Siostry Miłosierdzia od* Ludwiki Le Gras, *dla założenia tutay tego szanownego, a w powołaniu swoiém nader przykrego zgromadzenia, które za zniesieniem się z Wincentym* A paulo *fundowała.—Te co pierwsze w roku tym przybyły, miały na czele Siostrę* Małgorzatę Moreaux, *i stanęły nayprzód w Łowiczu, gdzie się Królestwo znaydowali, chroniąc się od morowéy zarazy, grasuiącéy w Warszawie — Za powrotem Królewskim umieszczone zostały na stałym funduszu, a przeięte gorliwością, iaka w pierwszych zawiązkach zwykła z całą dzielnością umysł nasz zaymować, zbierały z ulic leżących chorych, gdzie mogły po Izbach mieściły, co trwało od czterech do pięciu miesięcy. Otrzymały témczasowo pomieszkanie w domu za Kościołem XX. Missyonarzów, gdzie prócz tego trudniły się wychowaniem i nauką sierot dziewcząt, i tamże opatrywały chorych blisko przez lat dwa. — Za wkroczeniem Karola Gustawa do Polski, schroniła się Królowa wraz z Siostrami Miłosierdzia do Krakowa, a dla oboiętności wypadków woiennych i do Szląska, lecz to-*

Oddanie zarządu nad choremi nastąpiło z polecenia kapituły, przez Proboszcza Warszawskiego, iako prowizora szpitala i Dziekana, za poprzedniczą umową; w moc którèy X. Edmund *Jolli*, Wizytator XX. Missyonarzów, i Panna *le Bay* przełożona, żądane 3 siostry, aby umiały ięzyk polski, do rzeczonego szpitala wprowadzili — W moc teyże samèy umowy, zawarowała sobie kapituła pomiędzy innemi punktami, dalsze zarządzenie wszelkiemi funduszami, a siostrom było wyznaczone mieszkanie, wszelka wygoda i w chorobach nayprzyzwoitszy ratunek. — Na drobne potrzeby, wyznaczono każdey do rąk własnych po złp. sto, z których się sprawować nikomu, ani nawet przełożonèy, nie miały obowiązku. Ten przezorny warunek powinienby bydź nawet podwóynie zawarowanym, i pod ściślém wykonywaniem dochowanym, ma on wiele za sobą nader sprawiedliwych powodów.

Po Zygmuncie I. opiekunie tego szpitala, następni Monarchowie nie ustawali zasilać go rozmaitemi potrzebami, iakoż w latach 1431m 1444 i 1456, znowu 1525 1538 1564 i 1569; a Władysław IV 1638 i 1639, to wolny przewóz, to oddzielną łódź na Wiśle trzymać szpitalowi dozwolili. — Jan znowu III, 1691 przywileiem dwa bałwany soli wiecznemi czasy temu szpitalowi udzielił. — August zaś II. 1700 potwierdził Władysława IV. nadany przywiley do wolnego przewozu, a nadto 1715 roku, w Dreźnie datowanym reskryptem do administratorów solnych, zamiast dwóch bałwanów soli, po sześć beczek rocznie dla tegoż szpitala przeznaczył.

Stanisław August, ten oyciec miłosierdzia i litości, z niemałą dla niego iako i wszystkich tego rodzaiu Instytutów hoynością, utrzymywał w nim salę zwaną królewską dla służących swego dworu, a w roku 1775m wyznaczył Kommissye szpitalne, toż w roku 1780m, iak opiewaią z lat tych konstytucye.

Znał ten Monarcha prowadząc rząd na swym dworze patryarchalnie, że szpital ieneralny Dzieciątka Jezu, nie miał potrzebnèy dla siebie dogodności, chciał go przemienić na koszary, i tym końcem nakazał gabinetowym reskryptem obmyślić Kommissarzom inne mieysce, któreby wszystkim potrzebom odpowiadało. — Na ten koniec podano pałac z Jurydyką należący do Xiążąt de *Nassau*; iuż był nawet plan przez Kommissarzy, Senatorów świeckich i duchownych, z budowniczych, lekarzy dworu i miasta, iak bydź powinno ułożony; iuż rocznie z dochodów swoich 300,000 na wystawienie iego przeznaczył, lecz proiekt ten, iako i inne zbawienne wraz z powszechnym kraiu upadkiem zostały bez skutku; rzeczony zaś Szpital S. Ducha v

*warzyszki, iéy podróży, i tam opatrywały chorych i rannych żołnierzy. — Po ukończonèy woynie, znowu powróciła Królowa, a z nią i Siostry tego Zgromadzenia, dla których za własne pieniądze kupiła Folwark na Szulcu, gdzie stoi Szpital Swiętego Kazimierza, i w nim Seminaryum założyła, opatrzywszy wioskami na wieczne czasy nadanemi, co na Seymie Konstytucyą roku 1662 zostało potwierdzono. Tam to szkoła probiercza tego zgromadzenia wydaie dla całego kraiu owoce litości i nauki, z wielkim dla niego pożytkiem. — W ustawach nadmienionèy wyżèy fundatorki, niema wyraźnego obiaśnienia przyczyn, dla których utrudnia nieiako przyimowanie do niego wdów, kiedy sama dopełniła poprzedniczo obowiązku od Boga dla swèy płci przeznaczonego, będąc żoną, matką iedynaka syna i wdową; za cóżby to po swych mężach osierociałe kobiety przysposobione do gospodarstwa domowego tak użytecznego dla Szpitala, równie nader pożyteczne iako matki troskliwe, doświadczone około niemowląt, ich wygód, potrzeb, dozoru, czystości, przyzwoitego żywienia, miały ulegać wyłączeniu? gdy to wszystko wielce się przykłada do utrzymania daleko znacznieyszèy liczby w odchowie tych niemowląt, bo takie niewiasty, czułe na ich płacze z samego tytułu matek, maią daleko większy udział wpływu na ich dusze i serca, którym iako koniecznym do tego przeznaczenia, inne w czystym powołaniu odpowiadać nie są w stanie; dodaymy do tego, że wiele z nich posiadaią obce ięzyki, nie mogąż się stać do nauk swych siostr nader użytecznemi? zwłaszcza z wyboru tych, które iuż odbywszy próbę tego wielkiego zakonu świata, którego ieden tylko Bóg iest Fundatorem, tak trudne z chwałą iego świętą dopełniały obowiązki. Byłoby z pożytkiem dla kraiu i z wielką dla ludzkości korzyścią, gdyby tego rodzaiu trudności, wściśleyszych nawet regułach nieistnieiące, usunięte zostały.*

ostatnim podziale 1796 utracił Zawislańskie nayznacznieysze fundusze, a z niemi możność utrzymowania dwieście chorych, którym dawał schronienie. — Ten był pierwszy tego Szpitala los upadku, trwaiący do roku 1810 w którym powrot téy części kraiu do Xięztwa Warszawskiego nastąpił, a za sprawą ś. p. Łuszczewskiego Ministra Spraw Religiynych i Wewnętrznych, wyiednane zostało u Króla Saskiego a Xiążęcia Warszawskiego, wcielenie córr Mieni iako włsność tego Szpitala, z ołowiązkiem, aby Administracya w założonym tamże za rządu Austryackiego Szpitalu, ciągle płci oboiéy 20 chorych utrzymywała. (*)

Przystępuiąc do epoki nowego przywrócenia Królestwa Polskiego, iedynie przez potężne ramie N. Alexandra I wskrzeszonego, znowu nastręcza się niedość uwielbienia godna Namiestniczego Rządu pod berłem nieśmiertelnéy pamięci tego to oyca litości i miłosierdzia opieka, którą naypóźnieysze wieki niezagładzą, bo iest i zostanie wyrytą, w sercach wdzięcznych i wiernych polakow, podobnie iak wbłogosławieństwie cierpiących, zostaiących w nędzy i ubóstwie, oraz znayduiących wniéy swóy ratunek, wsparcie i przytułek. Jakoż J. O. X. Namiestnik, pragnąc przyśpieszyć iego gorliwe chęci, pomimo natłoku obowiązków, bez ulegania ich ciężarowi, wyznaczył z Rady Stanu Deputacyą na d. 6 Sierpnia 1819, a późniéy i powtórną dla zawiadomienia się o istotnym stanie wszystkich Instytucyów Szpitalnych, o ich położeniu, stanie, ulepszeniu, i t. d., ustanowił nad Szpitalami przy Kommissyach Wdzkich Rady Dozorcze, a Nadzorczą przy Kommissyi Spraw Wewnętrznych i Policyi. Za iego to przyłożeniem się, przeznaczył Wiekopomnéy pamięci Dobroczynca ludzkości, Alexander Cesarz, 100,000 Złp: rocznie na odbudowanie gmachów szpitalnych, i z tych to funduszów, stanął iuż nowy gmach przy Szpitalu Jeneralnym.

Oczekiwała Administracya skutku tych lustracyów, którego liczne czynności rządowe przedłużały, a szczególniéy oczekiwała przeniesienia tego szpitala w mieysce przez nią opatrzone, w drugiéy połowie rozległego i ludnego miasta, gdzieby śpiesznieéy i bliżey przeniesieni chorzy, ratowanemi bydź mogli. Jakoż po swym naocznym przekonaniu, J. O. X. Namiestnik skłonił się do zakupienia tego domu, którego dawnieysze urządzenie służyło tylko do prywatnego pomieszkania, ale nieodpowiadało bynaymniéy wewnętrzney potrzebie, uporządkowaniu sal, i rozłożeniu dogodném wielu potrzeb, któreby ułatwiać powinny liczny około chorych zachód zgromadzenia Siostr miłosierdzia, bez których szpital w żaden sposób obstać się

(*) *Przewyżka ta chorego ubóstwa, wymaga pomnożenia funduszów, ieżeli ma bydź utrzymowane, iak litość i istotne potrzeby wymagaią; żeby zaś takowe w swéy zupełności nie były ciężarem dla skarbu, dał iuż tego przykład Józef II. Cesarz rzymski, który zniosł Bractwa rozmaite, a nie tykaiąc się funduszów, przeznaczył takowe na Brastwo Miłosierdzia, i litości nad bliźniemi. Toż samo uczynił ten Monarcha i z funduszami zniesionych klasztorów, gdy zaopatrzył ich członki w przyzwoite bez zbytku pensye, a zbywaiące dochody przeznaczył na wymurowanie wielkiego Szpitala w Wiedniu, iedynego w swoim rodzaiu, który wzorem bydź powinien dla takowyck Instytutów, co do mieyscowości, porządku wszelkiego, dozoru i przyzwoitego żywienia chorych. Rząd Pruski dochody z Loteryów przeznaczył na szpitale chorych, ubogich wdów i sierot, a teraz Panuiący zniósłszy pewną liczbę Klasztorów płci oboyga, zaopatrzył oszczędnie Seminarya, Zakonników i Zakonnice a w mieysce ich założył piękny szpital w Poznaniu, wzorowy prawdziwie co do urządzeń dla wygód siostr miłosierdzia z Warszawy sprowadzonych, aby zacne te niewiasty, wyrzekaiąc się wszelkiéy światowości, tak były utrzymowane, iżby słodzić mogły swoiego przeznaczenia obowiązki, połączone z tylu trudami a nawet samym niebezpieczeństwem ich własnego zdrowia i życia. — Ten zapewne wzgląd powodował Króla Jmci Pruskiego, że kazał dla nich wszystkich przepisać etat, i poddał ich zwierzchnictwu i dozorowi ściślemu, iak bydź powinno, pod Administracyą Kamery, a wszelako naywyższy dozór przy sobie zatrzymał. — Równie z tychże samych funduszów, mały dotąd szpitalik w Chełmnie pod dozorem Siostr Miłosierdzia zostaiący, znaczną liczbą chorych powiększył.*

nie może. Oprócz téy niedogodności, która w porze czasu gdzie przeniesienie szpitala nastąpiło, usuniętą bydź niemogła, zostaie iesz-cze wiele innych ulepszeń do przedsięwzięcia, ażeby przez stosowne urządzenia, oszczędność opału i czystość powietrza w salach chorych zapewnić, niemniéy, z wszelką wygodą pomieszczenie oznaczoney liczby chorych uskutecznić, bo zdaie się, że w dzisieyszym rozkładzie wewnętrznego położenia swego, gmach ten więcey nad sto-piędziesiąt chorych nie może mieścić. Zawcześnie zatém Monitor w swym piśmie wyżey przytoczonym wyraża, że iuż iest stosownie urządzony; ale wątpić nienależy, że taż sama pomocnicza Panuiących Władza w osobie Xięcia Namiestnika, dokona to dzieło pod berłem Wspaniałego i równie tchnącego duchem ludzkości nowego Króla naszego.

Co się zaś dotycze tak urządzić się mianego Instytutu, któremu odpowiada zachwycaiące iego położenie, co do górzystości i zewszech stron w niczem nie wstrzymanego powietrza przewiewu, oraz dogodności innych wygód, z oszczędnością i łatwocsią połączonych, iakoto: dla płynącey tusz Wisły spławu drzewa, Budowy młynów, magli wodnych, kąpieli, łaźni pralni; ogrodu dla przechadzki chorych i t. p. gdy w tém wszystkiem lubo nas uprzedzono po innych kraiach, cieszyć się iednak będziemy, że powziąwszy wzór z urządzeń takowych Instytutów, i u nas mieścić się będzie w niczém nieustępuiący Szpital, w pośród różnych gmachów Rządowych, które zdobią Warszawę, sprawuią podziwienie dawnych iéy Znawców, i przeieżdżaiących przez nią Cudzoziemców, którzy powszechnie zwiedzaiąc różne Instytuta, nie przeminą i tych co ludzkości przynoszą sławę, są oraz pomnikiem troskliwości Rządców o dobro ludzkości i kraiu.

Owóż mamy niezaprzeczony dowód czerpany w dzieiach tego Instytutu, że to cośmy na wstępie położyli i dowiedli, iest niewątpliwém, i że tylko pozostaie do życzenia imieniem ubóstwa i cierpiących, aby się liczba takowych Dobroczyńców pomnażała i utrzymywała.

J.... L. S.

---

II.

## OBRAZ STATYSTYCZNY KRÓLESTWA PRUSKIEGO.

(*Ciąg dalszy artykułu przerwannego w Nrach zeszłorocznych Rozmaitosci.*)

---

### b. Chów bydła i zwierząt pożytecznych.

4. Kozy. Są tylko w górzystych okolicach, nie tyle iednak liczne, aby na szczególnieyszą uwagę zasługiwały. — 5. *Swinie.* Chów trzody chlewney znaczny iest w całém Państwie; nayznakomitszy iednak w Westfalii, sławney z dobrych szynek i kiełbas. Po Westfalii następuie Paderborn, Marchiia i Rawensberg. — W tych prowincyach nieiest rzeczą nadzwyczayną, kiedy wieprz karmny 300 funtów waży. — 6. *Drób,* Chowem drobiu trudnią się wszędzie, ale naywięcey w okoliach miast większych, gdzie łatwe i korzystne iego spieniężenie. — 7. *Pszczoły.* Nayznakomitsze pszczólniki leśne i ogrodowe, są w Prusiech, w Luzacyi i w Rawensberg. — 8. *Jedwabniki.* Są tylko sztucznie pielęgnowane. — 9. *Ryby.* W rzekach i ieziorach Pruskich są w obfitości i w dobrym gatunku, a szczególniéy w Pomeranii, Litwie Pruskiéy i w Prusiech wschodnich. W Pomeranii poławiaią nawet śledzie.

### c. Minerały.

Przez nabycie Saxonii, Westfalii, części Xięztwa Nassau i prowincyi Nadreńskich, zapomogły się Prussy nietylko w kruszcze iako to: — Złoto, srebro, miedź, cynę, ołów, żelazo, kobalt, galman, cynk, żywe srebro i arszennik; ale oraz w sól kuchenną, vitriol, ałun, saletrę, siarkę, bursztyn, węgle kamienne, i inne tym podobne minerały.

1. *Złoto* kopano dawniéy w niektórych okolicach Szląska, w tak małey iednak ilości, iż ie zaniechano. (Teraz iak gazety doniosły, wznawiaią się płókalnie złota w Szląsku, od kilku wieków zaniedbane.) — 2. *Srebro.* Srebra iuż nieco więcey wydobywaią, a szczególniéy z rudy miedzianéy i ołowianéy, nayobficiey pod Maussfeld i Rotenburg w czę-

ści dawniey saskiéy, w Cyrkule Sali. Wydostaią go także dość obficie i z rudy ołowianéy Tarnowieckiéy w Szląsku. Nakoniec i w Westfalii, gdzie same prywatne tylko znayduią się kopalnie. W ogólności można nieiaką podać pewnością, że w całym kraiu dobywaią teraz, blisko 20,000 Grzywien srebra. — 3. *Miedź*. Co do miedzi, tey maią Prussy bardzo podostatkiem. Nayobfitsze kopalnie miedzi są w Hrabstwach Mansfeld i Rothenburg, a w Szląsku pod Rudelstadt. W prowincyach Nadreńskich są kopalnie ale zaniedbane; są także i w Westfali, oraz w departamencie Saary i Moseli. — 4. *Cyna*. Zaczęto dobywać Cynię w Szląsku niższym pod Giechren, ale że nie obficie kopalnie iéy wydawały, postanowiono ie zaniechać. — 5. *Ołów*. Kopalnie Pruskie wydaią ten kruszec w znaczney ilości. Szląsk ma pokłady ołowiu pod Tarnowicą, zaymujące przestrzeni cztery mil kwadratowych i w ianowicach. Ale większe kopalnie ołowiu znayduią się w byłym departamencie Roer, gdzie w 63 kopalniach ołowiu, 800 robotników iest zatrudnionych. W byłym departamencie Renu i Mozeli znayduią się również znaczne pokłady ołowiu, ale wydobywanie go w czasie woien zostało zaniedbane. Naymnieysze kopalnie ołowiu znayduią się w Xięztwie Westfalskiém. — 6. *Żelazo*. Kruszczu tego wydobywaią w Prusiech więcey, niż go w całéy Monarchii potrzebuią. Żelazo w Hrabstwie Sayn - Altenkirchen i koło Siegen, należy do naylepszych gatunków. Żelaza Szląskie wytapiaią w 49 wielkich piecach; naylepszą rudę dostarczaią im kopalnie Tarnowickie. — Oprócz tego, przywożą do tych pieców nie wielką ilość rudy znayduiącey się w Nowey Marchii. Rudy w Marchii elektoralney, należące do gorszego gatunku, wytapiaią się w mieyscowych piecach i w małey ilości. — Pomorze, Wschodnie Prusy i Luzacye maią tylko gorszego gatunku, rudy. Ważnieysze kopalnie znayduią się w Pruskiéy części Hennebergu. Żelazo z rud Hrabstwa Wernigerode ma bydź w górach Harcu naylepsze. Xięstwa Halberssadt i Paderborn, i Hrabstwo Mark tak na swoię obszerność znaczne maią kopalnie żalaza, ale kopalnie Xięztwa Berg nie wystarczaią na mieyscową fabrykacyę. — W Neu - Essen i Hrabstwie Reckinghausen znayduią się 2 huty, tyleż w Xięztwie Klewe. Huta w Gemborn - Neustadt odznacza się dobrocią żelaza. Obfitsze rudy znayduią się w w Hrabstwie Homburg i Xięztwie Westfalskiém; z tém wszyskiém w ostatniéy prowincyi nie wiele surowego żelaza wytapiaią. Xięztwo Solm - Braunfels obfituie w kamienie żelazne i wydaie bardzo dobre żelazo. Hrabstwo Wildenburg ma wyborny kamień stalowy. Ale naysławnieysze kopalnie żelaza, ma Xięztwo Siegen, gdzie po Styrii i Karyntii naylepszy w Europie kamień stalowy iest wydobywany. Ze względu produkcyi żelaza równą ma sławę iak Siegen, Hrabstwo Sayn Alten-Kirchen, gdzie kamienie żelazne w czternastu piecach są wytapiane. Dobry kamień stalowy wydobywa się w Ham, Hrabstwie Sayn - Hachenburg. Kopalnie żelaza w Altwied, Dierdorf, w Hrabstwie Wied - Neuwid i trzynaście hut w byłym departamencie Roehr, mniéy są ważne. Ale ważnieysze są w byłym departamencie Saar, gdzie 19 wielkich pieców iest czynnych. Część departamentu Mozeli do Pruss przypadła, ma dwa wielkie piece, a obwód Bittburski ma ich pięć. Cztery huty żelazne w byłym departamencie Renu i Mozeli wydaią rocznie 16,000 centnarów surowego żelaza. — 7. *Kobalt*. Pułkruszec ten znayduie się w Szląsku, Xięztwie Siegen i w Hrabstwie Sayn-Altenkirchen; lecz w małey ilości. — 8. *Arszenik*. Arszenik wydobywaią w niższym Szląsku, w Ruelstadt i w Westfalii. Szlązki arszenik idzie powiększey części za granicę i używany iest w zachodnio - indyiskich plantacyach bawełny i cukru do wytępienia robactwa. — 9. *Galmay*. Przez nabycie prowincyi Nadreńskiéy, znacznie powiększyło się wydobywanie Galmayu w Monarchii Pruskiéy. Szląsk ma także kopalnią Galmayu w Tarnowicach. — Hrabstwo Mark ma ią również, ale nayznacznieysze kopalnie Galmayu znayduie się w departamencie Roehr i Ourthe, niemniey przy Herstein w byłym departamencie Saar. — 10. *Blenda*. Ten kruszec cynkowy znayduie się w obfitości w Xięztwie Siegen, w byłym departamencie Renu, Mozeli i Saar, lecz nie dosyć z niego korzystaią. — 11. *Żywe srebro*. Kopalnie tego kruszczu tak dla braku wody, iak dla małey ilosci zostały zaniechane. — 12. *Sól kuchenna*. Państwo Pruskie obfituie teraz w zródła słone. Xięztwo Magdeburskie, iest w tym względzie naybogatsze. Odznaczaią się szczególniéy zródła słone, lineburskie, halskie i Szenebekskie, przy ostatnich zatrudnio-

nych iest 1,000 ludzi. Saliny w Stasfurcie o dwóch zródłach, mniéy są ważne. Z części od Saxonii odpadléy, przypadło do Pruss pięć salin. W Xięztwie Paderborn znayduią się dwie saliny, w Xięztwie Minden tyleż. Hrabstwo Mak wydaie więcey soli nad własną potrzebę. Xięztwo Westfalskie sprzedaie również soli własnéy za granicę, przeszło za 350,000 ryń. W byłym departamencie Renu i Mozeli znayduią się trzy saliny. Były departament Saar ma dwie niewielkie saliny. Z innych kraiów Państwa pruskiego znayduie się sól tylko w Pomorzu, ale źrródła kolberskie tak są obfite, iż warżonką z nich wydobytą, nietylko całe Pomorze, ale także Marchiią Brandeburską i części Polski, które do Pruss były należały, zaopatrywano. Teraz odbyt iéy nierównie iest mnieyszy. — 13. *Ałun.* Przez nabycie Xięztwa Saskiego, posiada go monarchiia Pruska więcey, niż go iéy potrzeba. Ałun w Marchii elektoralney iest naylepszy; ałun w Nowey Marchii obficie iest dobywany, ale nayobficiéy znayduie się w Xięstwie Saskiem. Znaczne pokłady ałunu znayduią się także w Xięztwie Berg, w byłym departamencie Renu i Mozeli, niemniéy w byłym departamencie Saar, zkąd do Francyi, Hollandyi i Szwaycaryi się rozchodzi. — 14. *Witryol.* Rudy witryolowey znayduie się naywięcey w Szlązku. Ztąd wysyłaią go nietylko do innych przyległych prowincyi pruskich, ale nawet do Rossyi. Xięztwo Magdeburskie, były departament Roer i średnia Marchia maią również kopalnie tego kruszczu.— 15. *Saletra.* Naywięcey saletry dostarczaią z Xięztwa Magdeburskiego, z Halbersztatu, Szlązka, Pruss zachodnich, z Inowrocławia i z Saxonii. Oprócz tego robią ią prawie we wszystkich prowincyach, wszelako nie wystarcza na potrzeby woienne i sprowadzoną bydź musi w znaczney ilości z innych kraiów, a mianowicie z Indyi wschodnich. — 16. *Siarka.* Monarchiia Pruska niema nigdzie zupełnie czystey siarki; ta, którą wydobywaią, pomięszana iest z innemi kruszczami i kamieniami. Kamieni takich naywięcey iest w Szlązku, Hennebergu i w Magdeburgskiem, gdzie też huty siarczane są założone. Sztuczną siarkę robią w wielu prowincyach Państwa pruskiego. — 17. *Bursztyn.* Główną oyczyzną bursztynu są wschodnie Prussy. Wprawdzie znayduie się wszędzie wzdłuż morza baltyckiego, ale nadewszystko i więcey, niż reszta brzegów obfituie w niego przestrzeń na trzy mile długa od Piławy do Dyrszkaim. Naywięcey bursztynu wydobywaią z morza po wielkich burzach, szczególniéy niedaleko Palmników; ale naywiększe sztuki iakie dotychczas są znane, były wykopywane. Dawniéy uzbierany bursztyn musiał bydź w Królewcu do składu królewskiego oddawany, teraz zbieranie iego wyłącznie, iest zadzierżawione. Znaydowany niekiedy w Marchiiach i Szlązku w rozmaitych kolorach, nie iest do wyrabiania tyle zdatny, co pruski i pomorski. — 18. *Węgle kamienne.* Monarchiia Pruska ma ich podostatkiem, ale też przy coraz ubywaiącey ilości drzewa są dla Pruss wielkiem dobrodzieystwem. Naywiększe pokłady węgli kamiennych, znayduią się w Hrabstwie Mark, w byłym departamencie Saar i Roer i w Szląsku. W samym Szlązku wydobywaią ich rocznie przeszło półtora miliona szeflów. W ogólności węgle kamienne bardzo są ważne dla przemysłu w Szlązku; zastępuią bowiem mieysce drzewa nietylko w gospodarstwie, ale także w blichach, cegielniach, piecach wapiennych, hutach, fabrykach faiansów i garnków i t. p. przez co rocznie przeszło 300,000 sążni drzewa opałowego oszczędzaią, kopalnie węgli kamiennych w Xięztwie Magdeburskiem, iakkolwiek znaczne, nie wystarczaią na potrzeby tamteyszych kopalni i salin. Surrogat ten drzewa wydobywa się również w Hrabstwie Ravensberg, w Xięztwie Minden, w Hrabstwie Teklenburg, a w Essen i Werden zatrudnia przeszło 1000 ludzi. Inne kopalnie w Xięztwie Halbersztadzkiém i i Saskiem mniéy znaczne. — 19. *Węgle ziemne.* I ten materyał opałowy obficie znayduie się w Państwie Pruskiem. Naywiększe iego pokłady znayduią się w Magdeburskiem, w Xięztwie Saskiem i w byłym departamencie Roer. — 20. *Torf.* W nowszych czasach korzystaią więcey w Prussach z tego materyału opałowego, który równie w wielkiéy obfitości się znayduie. Naywiększe kopalnie torfu znayduią się w Marchii elektoralney, Pomorzu, Nowey Marchii, Szlązku, a nadewszystko w Prusach wschodnich, gdzie między Rus i Prekuls wiele mil kwadradowych zaymuią. Znayduią się także znaczne kopalnie torfu w Prusach zachodnich pod Elblągiem, w W. X. Poznańskiem między Poznańskiem i Olszakiem, w Halbersztadzkiem, w Hrabstwie Wernigerode, w Xięztwie Minden, w Hrabstwie

Ravensberg, Mark i w byłym departemencie Saar.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

III.

## WIADOMOŚCI NAUKOWE.

*Naywiększy we Francyi, a może w całym świecie naybogatszy zbiór muszli.* — Zbiór ten znayduiący się w Paryżu, iest własnością Xcia *Rivoli*. W r. 1824 wydał na pomnożenie go 100,000 fr:—Xże *Rivoli* iest drugim synem *Masseny*, a gdy starszy syn zmarł, wraz z siostrą, (Jenerała *Ney* małżonką) on został iedynym spadkobiecą ogromnego maiątku tego Marszał: Xiąże Rivoli iest wielkim miłośnikiem umieiętności przyrodzonych i niczego nieszczędził dla wzbogacenia swego gabinetu naturalnego naypięknieyszemi i nayrzadszemi muszlami. Zamierza on odbydź podróż po całym świecie aby sam nayrzadsze twory mógł zbierać. Był iuż w Mexyku, ale w kraiu tym gdzie umieiętność ta na niskim zostaie stopniu, wiele doznał trudności.

*Towarzystwo fabrykantów.* Tak się nazwało towarzystwo, które się niedawno w Lugdunie w celu zachęcenia pożytecznych wynalazków i nowych odkryć zawiązało. Należy do niego czterdziestu pierwszych fabrykantów Lugduńskich, a P. *Pavy* obrany został prezesem.

*Akademiia Królewska* W Gard (we Fracyi) zadała do nagrody na publiczném posiedzeniu r. 1825 następuiące pytanie: „Wskazać wpływ panowania *Ludwika XI.* na stan Francyi i Europy."

*Komety w r.* 1825. W żadnym roku nie spostrzegali astronomowie tyle komet, co w r. 1825. Oprócz sławnéy komety *Enkego*, który obieg w $3\frac{1}{3}$ latach odbywa, spostrzegli cztery nowe. Pierwszą odkrył *Gambart* w Marsylii d. 19 Maia między Kassyopeyą i Andromedą. Odprowadziwszy tę wzrokiem do kresu widzialności nieustrudzony *Pons*, odkrył nazaiutrz to iest 15 Lipca kometę pod znakiem byka, tę samą, która w Październiku niezwyczayną swoią wielkością oczy wszystkich na siebie zwracała. Ten sam *Pons* odkrył d. 9 Sierpnia trzecią kometę pod znakiem woźnicy i d. 7 Listopada czwartą małą kometę, która zdawała się opuszczać naszą połnocną hemisferę w drugiey połowie Grudnia. Ta kometa zbliża się znowu do północnego bieguna i widzialna iest przez dobre szkła. *P. Clausen* w Altonie naznaczył téy komecie drogę eliptyczną i 265 lat obiegu peryodycznego.

*Paryzka Akademiia umieiętności.* Rząd francuzki wezwał był tę akademiią, aby mu na następuiące pytania odpowiedziała: 1) Czy przez chemiczne postępowanie podobna iest zmienić siarczan sody w solan sody (sól morską)? 2) Czy zmiana takowa dla tych, którzy ią za przedmiot przestępnéy spekulacyi używać chcieli, może bydź zyskowną? Do odpowiedzenia na te pytania, wyznaczyła akademia Kommissyą z PP. *Themard*, *Vauquelin*, *Darcet i Gay-Lussac* złożoną, która na posiedzeniu d. 6 Lutego r. b. w sposob następuiący odpowiedzieć postanowiła: Co do pierwszego zapytania nic nie iest łatwieyszego, iak otrzymanie soli morskiéy przez połączenie siarczanu sody z solanem wapna. Co do drugiego, że nawet w okolicach, w których siarczan sody i solan wapna, iak np. w południowéy Francyi bardzo iest pospolity, koszta centnaru zrobionéy tym sposobem soli morskiéy do 30 fr: 50 cent: wyniosą, że zatém defraudant tylko na zysku 10 od 100 musiałby poprzestawać, zysk, który widocznie nie wyrównywa kosztom, niebezpieczeństwu i karom pieniężnym. Kommissya poparłszy swoią odpowiedź naymocnieyszemi dowodami i rachunkami, kończy raport mocném życzeniem, aby Rząd sprzedawania siarczanu sody dozwolił, gdyż 1) w robieniu szkła, wyniknęłaby ztąd oszczędność w niektórych okolicach do 75 od 100 wynosić mogąca. 2) Iż wszystkich niedogodności, iakie przewóz ten sprawićby mógł, łatwo uniknąć i w ogólności nawet zapobiedz im łatwo. 3) Iż zabronienie przywozu narazi koniecznie na straty, przemysłowe klassy we Francyi.

*C. K. Towarzystwo gospodarskie* w Wiedniu, odbyło ogólnie posiedzenie d. 30 Stycznia r. b. pod prezydencyą Arcyxięcia *Jana*. Znaydowali się na niém Arcyxiążęta Franciszek *Karol* i *Antoni*. Przeszłoroczne pytanie do nagrody o zawrocie owiec, przez żadną z nadesłanych rozpraw niezostało rozwiązane. Ztém wszystkiem, trzy rozprawy otrzymały po 60 dukatów nagrody.